

## Umowa cesji darmowego kredytu - do sądu i do TSUE

Wyspecjalizowane przedsiębiorstwa skupujące wierzytelności często występują do sądów z pozwami dotyczącymi roszczeń związanych z sankcją kredytu darmowego. Jednak sądy coraz uważniej przyglądają się umowom cesji między konsumentem a taką firmą. Sprawdzają też, czy umowy same w sobie nie zawierają postanowień abuzywnych. Wątpliwości doprowadziły do skierowania pytań prejudycjalnych do TSUE w kwestii ważności i abuzywności umów cesji.

Sankcja kredytu darmowego pozbawia kredytodawcę przychodów z tytułu kredytu konsumenckiego, w sytuacji gdy naruszył on określone obowiązki dotyczące treści umowy lub limitów kosztów pozaodsetkowych. W praktyce oznacza to, że kredytobiorca, który z niej skorzysta, finalnie może być zobowiązany do zwrotu jedynie „czystej” kwoty kredytu bez odsetek, prowizji i innych kosztów.

Niszę znalazły tutaj dla siebie przedsiębiorstwa skupujące wierzytelności wobec banków. Są to spółki prawa handlowego wyspecjalizowane w dochodzeniu tego rodzaju roszczeń. Nie są one kancelariami adwokackimi lub radców prawnych. **Kancelarie nie mogą prowadzić takiej działalności, bowiem stałoby to w sprzeczności z wiążącymi je zasadami etyki zawodowej, ale kancelarie adwokatów i radców prawnych angażowane są ostatecznie do prowadzenia sprawy przed sądem.**

- Oczywiście więc spółka skupująca wierzytelności musi zarobić na konsumencie znacznie więcej, niż wynoszą koszty prowadzenia jego sprawy przed sądem – tylko na takim „pasożytniczym” pośrednictwie może bowiem wypracować swój zysk. Spółki te formułują więc umowy cesji tak, aby zapewnić sobie jak największy zarobek kosztem konsumenta – tłumaczy Wojciech Wandzel, adwokat, lider Praktyki Banking & Finance w Kubas Kos Gałkowski.

## KLIENT, SPRZEDAJĄC WIERZYTELNOŚĆ, MOŻE LICZYĆ NA SKROMNY UŁAMEK TEGO, CO MÓGŁBY DOCHODZIĆ SAM

- Na fali wygranych spraw w sprawach frankowych jeszcze kilka miesięcy temu na rynku były składane oferty odkupu od konsumentów roszczeń z tytułu sankcji za około 10 proc. Kwoty należności głównej. Czasem oferty te sięgały do 25 proc. należności głównej – mówi Katarzyna Pytel, radca prawny z PomocPrawna24.pl.

Jej zdaniem teraz takich ofert już nie ma. Ewentualnie firmy te pod pozorem odkupu tworzą sobie bazy danych, z których mogą skorzystać.

W Internecie ciągle jednak można znaleźć reklamy takich podmiotów.

## KLIENT MOŻE WPAŚĆ W PUŁAPKĘ

Jak zauważa Wojciech Bochenek, radca prawny z Bochenek, Ciesielski i Wspólnicy Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych sp. k., kredytobiorca jako uczestnik rynku może zdecydować, jakie kroki podjąć względem posiadanego roszczenia przeciwko bankowi i może je sprzedać podmiotowi, który skupuje takie wierzytelności i otrzymać ustaloną cenę sprzedaży, która zapewne stawni jakiś procent wartości przysługującego mu roszczenia. Przy wyborze tej drogi, kredytobiorca nie musi wdawać się w spór sądowy z bankiem, natomiast **efektem tego jest otrzymanie jedynie części wartości przysługującego mu roszczenia.**

Konsument jednak może na tym nie wyjść dobrze. Przedsiębiorstwa skupujące wierzytelności, próbując zachęcić kredytobiorców do skorzystania z ich usług, częstokroć posługują się populistycznymi sloganami w stylu „zwrot opłat z tytułu kredytu w 15 minut”.

**Firmy takie jednocześnie całkowicie przemilczają fakt, że skorzystanie z takiej oferty wiąże się z dużym ryzykiem utraty znacznej części pieniędzy przez kredytobiorcę.** Oferty firm skupujących wierzytelności nie zawierają bowiem informacji o tym, iż pomimo sprzedaży przez kredytobiorcę wierzytelności ten ostatni nie zostaje zwolniony z długu względem banku, gdyż na to wymagana jest zgoda banku – tłumaczy Mikołaj Baczyński, radca prawny z Kancelarii Radcy Prawnego Beata Strzyżowska.

Może się zatem okazać, że kredytobiorca przenosi na firmę skupującą wierzytelności całość przysługującego mu roszczenia względem banku, a w dalszym ciągu bank będzie miał względem kredytobiorcy roszczenie na taką samą kwotę jak przed dokonaniem sprzedaży wierzytelności. Kredytobiorca jest zatem zobowiązany jest do dokonywania dalszych spłat na rzecz banku.

- Firma skupująca wierzytelności, po nabyciu wierzytelności, nie musi występować na drogę postępowania sądowego przeciwko bankowi, co może spowodować, że kredytobiorca w dalszym ciągu będzie zobowiązany do dokonywania płatności rat i w skrajnych wypadkach nie będzie mógł wystąpić na drogę postępowania sądowego przeciwko bankowi – wskazuje Mikołaj Baczyński.

### **FIRMY IDĄ DO SĄDÓW, ALE ŹŁE NA TYM WYCHODZĄ**

Przeważnie jednak takie firmy występują z powództwami przeciwko bankom i spraw takich w sądach jest dużo.

- Spotkałem się z taką praktyką w licznych sprawach, które prowadzę na zlecenie banków. Co więcej, w ostatnim czasie spraw wnoszonych przez cesjonariuszy jest więcej niż przez samych kredytobiorców – podaje Wojciech Wandzel.

Jego zdaniem taka praktyka prowadzi do zupełnego oderwania się praw przyznanych konsumentowi będących przedmiotem takiego obrotu od ochronnego celu dyrektyw unijnych, a także osoby konsumenta, któremu to ochrona ta jest przyznana.

### **NIE JEST TO STANOWISKO ODOSONBIONE**

- Jeżeli wyspecjalizowane przedsiębiorstwo podejmuje działania, mające na celu dochodzenie roszczeń przysługujących konsumentom, w ramach których dochodzi do naruszenia przepisów chroniących konsumenta, w tym przez naruszenie obowiązków informacyjnych, drastycznie wysokie wynagrodzenie czy niezgodny z prawem wybór prawa właściwego, to oczywiście może być to traktowane jako instrumentalne wykorzystanie prawa – mówi dr Aneta Wiewiórowska-Domagalska, pełnomocniczka ministra sprawiedliwości do spraw ochrony praw konsumenta.

**Początkowo sądy nie widziały problemu z niekorzystnymi dla konsumentów postanowieniami umów cesji, ale takich spraw było coraz więcej, zaś zarzuty uzasadniające powoływanie się na sankcje kredytu darmowego często były bardzo drobiazgowo czy nawet naciągane.**

Jak zauważa Wojciech Wandzel, sytuacja ta w ostatnim czasie się zmieniła i sądy zaczęły badać, czy te umowy same w sobie nie zawierają postanowień abuzywnych albo czy wręcz nie są nieważne z uwagi na rażące naruszenie praw konsumenta.

**Wątpliwości sądów doprowadziły do skierowania 1 lutego 2024 r. przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieście pytań prejudycjalnych do TSUE w kwestii ważności i abuzywności takich umów cesji (C-80/24).**

Samo zadanie tych pytań mogło już wpłynąć na orzecznictwo.

- Zauważalny jest trend kwestionowania przez sądy skuteczności cesji – wskazuje Aneta Wiewiórowska-Domagalska.

Opracowała: Regina Skibińska

Pierwotnie tekst ukazał się: [prawo.pl](http://prawo.pl), 29.07.2024 r.